

Podręcznik

Między nami

język
polski
4



gdańskie
wydawnictwo
oświatowe



Wśród
znajomych

i przyjaciół





1. Porozmawiajcie, o kim można powiedzieć „znajomy”. Wykorzystajcie wybrane słownictwo.

bliski znajomy • dawny znajomy • nowy znajomy • ktoś znany z widzenia
kumpel • koleżanka/kolega • przyjaciółka/przyjaciel



2. Przyjrzyjcie się planszy i na jej podstawie:

- wskażcie grupy znajomych,
- powiedzcie, jak długo mogą się znać i kim mogą być dla siebie.

3. Powiedz na podstawie planszy, co pomaga nazwać więzi między osobami.



4. W zespołach zainscenizujcie rozmowę między wybraną grupą znajomych ukazanych na ilustracji.
W tym celu:

- ustalcie temat rozmowy,
- wybierzcie i zastosujcie sformułowania najbardziej pasujące do sytuacji.

Czy mogłaby pani/mógłby pan • Spróbuj • Chciałabym/chciałbym poprosić
Postaraj się, by • Proponuję, by • Może zechciałabyś/zechciałbyś
Weź • Poproszę o • Czy mogłabyś/mógłbyś • Sprawdź, czy
Trzymaj • Czy zechciałabyś/zechciałbyś • Podaj mi





Powrót do szkoły

Na starcie

ZADANIE WSTĘPNE



1. Zorganizujcie wystawę, której bohaterami będą uczniowie waszej klasy. W tym celu wykonajcie polecenia.

- Niech każdy napisze na kartce z bloku pierwszą literę swojego imienia, a następnie narysuje ilustrację, na podstawie której koledzy i koleżanki czegoś się o nim dowiedzą. Podpiszcie rysunki z drugiej strony kartki swoim imieniem i nazwiskiem.
- Zawieście prace na tablicy w klasie.
- Wybierzcie dowolną ilustrację i spróbujcie jak najwięcej powiedzieć o jej autorze.
- Wysłuchajcie, co ma do powiedzenia o sobie twórca pracy.

► **Francesca Simon**
– czyt. Francze-
ska Sajmon

FRANCESCA SIMON

Tacy jesteśmy

Kiedyś, dawno, dawno temu, za górami, za lasami, w czasach, kiedy spełniały się wszystkie życzenia, gromadka pewnych dzieci rozpoczęła rok szkolny.

– Dzień dobry, dzieci! – powiedziała pani. – Witajcie w naszej nowej szkole.

Zacznijmy od sprawdzenia obecności. Małgosia?

– Obecna.

- Jaś?
- Obecny.
- Pamiętajcie, żadnych słodyczy w klasie – oznajmiła pani.
- Jasiu, to moje słodycze! – powiedziała Małgosia.
- Wcale nie! – odparł Jaś.
- Właśnie że tak! – powiedziała Małgosia, wrywając mu pierniczek.
- Wcale że nie! – krzyknął Jaś, odbierając Małgosi pierniczek.
- Dzieci, przestańcie się sprzeczać – powiedziała pani. – Słodyczkami zajmijcie się po szkole. Kopciuszek?

Cisza.

- Kopciuszek?

Cisza.

Pani zaznaczyła coś w dzienniku.

- Nieobecna. Małe Świnki Trzy?
- Kwik.
- Kwik, kwik.
- Kwik, kwik, kwik.
- Śpiąca Królowna? Śpiąca Królowna!

Dziewczynka, która spała w ławce, przebudziła się.

- Obecna – powiedziała, ziewając.
- Czerwony Kapturek?
- Obecny.
- Złotowłosa?
- Obecna.
- Królowna Śnieżka?

Królowna Śnieżka uśmiechała się do swego odbicia w małym lusterku.

- Obecna. Czy podoba się pani moja nowa sukienka?
- Proszę, abyś odłożyła lusterko, Śnieżko. Doprawdy, masz śliczną sukienkę – powiedziała pani.
- A czy podoba się pani mój nowy czerwony aksamitny strój? – spytał Czerwony Kapturek. – Uszyła mi go Babcia.
- Jest naprawdę uroczy – odparła pani. – Janek?
- Obecny. Chciałbym coś wam pokazać i o tym opowiedzieć. Mam dla was zaczarowaną fasolę!
- Wcale nie wygląda na zaczarowaną – powiedziała Złotowłosa.
- Jest zaczarowana! – upierał się Janek. – Przekonacie się!
- Teraz się nią nie zajmuj – powiedziała pani. – Pokażesz nam później.



- Ale ja chcę wam ją pokazać teraz – oznajmił Janek.
- Później, kochanie – powiedziała pani. – Teraz wszyscy zabieramy się do pracy!

Nagle otworzyły się drzwi i do klasy wpadła zdyszana, brudna na buzi dziewczynka w poszarzałej od popiołu sukience.

- Przepraszam za spóźnienie – wyszeptała i zaraz zaczęła płakać.
- Chodź tutaj i usiądź koło mnie. Powiedz, co się takiego stało, Kopciuszkule – powiedziała pani, wręczając dziewczynce chusteczkę do nosa, która od razu została użyta.

– Moje przyrodnie siostry najpierw kazały mi nanieść wody, potem rozpalić ogień, ugotować obiad i wyszorować całą kuchnię. Dopiero co skończyłam całą pracę – powiedziała ze łzami w oczach.

– Na szczęście jesteś już tutaj i to jest najbardziej istotne – powiedziała pani. – Usiądź razem z dziećmi. Nazywam się Pani Dobra Wróżka i będę cię uczyła. Mam nadzieję, że wszyscy będziecie się tu dobrze czuli, nauczycie się pięknie pracować, samodzielnie myśleć i zgodnie bawić. Niektóre ze starszych dzieci mogą sprawiać wam pewne kłopoty, lecz tym się nie przejmujcie. Z pewnością wkrótce poradzicie sobie z tym problemem. A teraz chciałabym,

aby każdy z was napisał jedno zdanie o tym, co robiliście podczas wakacji. Nie martwcie się o błędy ortograficzne, postaram się wam pomóc w pisowni trudniejszych wyrazów.

Dzieci zabrały się w skupieniu do pracy.

Pani Dobra Wróżka wspomniała, że uczniowie mogą mieć kłopoty z niektórymi starszymi kolegami. Jeśli chcesz wiedzieć, jak wyglądało szkolne życie bohaterów, koniecznie przeczytaj książkę Francuski Simon „Tylko nie gotujcie Kopciuszka”.

Fragment książki *Tylko nie gotujcie Kopciuszka*, tłumaczenie: Maria Makuch

ZADANIA

1. Znajdź w tekście fragmenty, które zawierają odpowiedzi na poniższe pytania.

- Jak się nazywa nauczycielka?
- Gdzie się rozgrywają przedstawione zdarzenia?
- Kiedy się rozgrywają przedstawione zdarzenia?
- Czym się zajmowała Śnieżka podczas sprawdzania obecności?
- Jakie zadanie wyznaczyła uczniom nauczycielka?
- Dlaczego Kopciuszek spóźniła się na lekcję?
- Czego pani zabroniła robić w klasie?
- O co Czerwony Kapturek pytała nauczycielkę?
- Co robiła Śpiąca Królewna w czasie odczytywania listy uczniów?



Bohater – postać biorąca udział w zdarzeniach, prawdziwych albo zmyślonych.

2. a) Przedstaw każdego bohatera opowiadania. Wypisz z tekstu imiona bohaterów biorących udział w lekcji.
- b) Wymień utwory, z którymi kojarzysz postaci z obrazków, i w kilku zdaniach opowiedz historię wybranego bohatera.
- Powiedz, które z przedstawionych na rysunkach postaci występują w tych samych utworach co bohaterowie tekstu Franceski Simon.



- c) Ustal, jakie cechy wspólne mają postaci występujące w tekście, a następnie w zeszycie uzupełnij wniosek odpowiednimi wyrazami.

Wszystkie postaci pochodzą (skąd?) z baśni/rzeczywistości. Uczniowie są bohaterami (jakimi?) pozytywnymi/negatywnymi.

3. Zapisz imiona innych baśniowych bohaterów, którzy także mogliby się znaleźć w opisanej klasie.

4. Powiedz, który baśniowy bohater przypomina cię. W czym jesteście podobni? Zapisz w zeszycie swoje spostrzeżenia.

Jestem podobny do ..?, ponieważ ..?.

5. Zastanów się, którą pozytywną baśniową postać lubisz najbardziej, a następnie zapisz w zeszycie uzupełnione wypowiedzenie.

Najbardziej lubię ..?, gdyż ..?.

Koniec wakacji

ZADANIE WSTĘPNE

1. Początek i koniec wakacji to dwa ważne wydarzenia w życiu każdego ucznia. Jakie są twoje przeżycia z tym związane? Nazwij je (możesz skorzystać z podanych określeń). Następnie narysuj emotikon wyrażający twoje uczucia i uzupełnij tabelę w zeszyte.

Emotikon
to znak wyrażający przede wszystkim nastrój piszącego, umieszczany w SMS-ach i e-mailach.



radość • nadzieja • ulga • smutek • żal
złość • niechęć • niewiara • bezradność • szczęście
beztroska • przygnębienie • ciekawość • obawa
ufność • znużenie • podekscytowanie

Pierwszy dzień wakacji		Ostatni dzień wakacji	
uczucie	emotikon	uczucie	emotikon
??	??	??	??

EWA NOWAK

Rozpoczęcie roku szkolnego

Ola nie cierpiała początku roku. Nie lubiła też innych uroczystości, kiedy trzeba było przychodzić na galowo. Marcela na galowo wygląda całkiem znośnie, nawet ładnie (jak na nią, oczywiście). A Ola wygląda głupio. Najgorsze były te ohydne białe podkolanówki, bo pod nimi okropnie swędziały ją strupy na nogach. Ale i tak dobrze, że mama nie każe jej już zawiązywać gigantycznych kokard, jak to robiła w zerówce. Przypomniała sobie, jak się ucieszyła, gdy mama troskliwie przygotowała jej to galowe ubranko, ale to było wtedy, po awanturze. Teraz, gdy miała się w nim piec i dusić na sali gimnastycznej, czuła tylko złość.

Wkładała kolejne eleganckie części garderoby, sama nie wiedząc, czy jest bardziej zła na niewygodne ubranie, czy na to, że obie mamy, jej i Łukasza, umówiły się, że pójdą razem.

„Łukasz nikogo tam nie zna. Nowa szkoła, stres. Co masz przeciwko niemu? To przecież taki miły chłopiec, mądry i spokojny. Pomyśl, jak ty byś się czuła na jego miejscu...” – brzęczały jej teraz w uszach słowa mamy.

■ **czarna wdowa**

- gatunek jadowitego pająka

- To taki miły chłopiec. Bardzo miły, jak czarna wdowa. Mądry jak opona w rowerze. Spokojny, jasne. Miły, mądry i spokojny. Może jeszcze mam wziąć z nim ślub, co? – mamrotała do siebie, siedząc na łóżku.

- Jesteś gotowa? Za chwilę przyjdzie ciocia Beata – krzyknęła mama takim głosem, jakby zaraz miało się zdarzyć coś wspaniałego.

- Ciocia-śmocia – mruknęła pod nosem.

- Mówisz coś?

- Nic! Ubieram się. Dlaczego Baśka nie wstaje?

- Idzie dopiero na jedenastą.

- Na jedenastą? To dlaczego ja muszę na ósmą? Kto to wymyślił? To niesprawiedliwe. Ona zawsze ma lepiej, a powinna mieć gorzej, bo jest starsza.

- Przestań marudzić, bo ją obudzisz. Jesteś gotowa?

- Jeszcze zęby.

Gdy rozległ się dzwonek do drzwi, mama niemal w podskokach pobiegła otworzyć. Ola zerknęła na wchodzących. Ciocia Beata strasznie się wystroiła. Włożyła na siebie chyba całą biżuterię, jaką miała. Natomiast Łukasz... Ola nie mogła się pohamować i parsknęła śmiechem.

- Ale jesteś ulizany. Jak szczur.

- Oleńko, jak ty się zachowujesz? Łukaszek wygląda bardzo ładnie.

- Mogę nic nie mówić – obraziła się Ola i zobaczyła, że Łukasz, cały czerwony, usiłuje sobie potargać włosy, na co jego mama zaraz je z powrotem wygładza.



– A ty, Oleńko, wyglądasz przepięknie – powiedziała ciocia i szeroko się uśmiechnęła.

Jednak Ola wyczuła w jej tonie nutkę złośliwości.

– Właśnie. Wygląda na miłą, grzeczną dziewczynkę, prawda?

Obie mamy wpatrywały się w Olę, wręcz prześwietlały ją wzrokiem.

– Tak, całkiem odmieniona. Gdyby nie te strupy i siniaki... – zaczęła mama Oli.

– ...i gdyby się uczesała...

– ...i gdyby stała spokojnie...

– ...to wyglądałyby nawet na grzeczną, spokojną dziewczynkę. Jednak te galowe stroje mają w sobie jakąś magię, prawda? A pamiętasz nasze tarcze?

Obie mamy bawiły się w najlepsze, a Ola była wściekła.

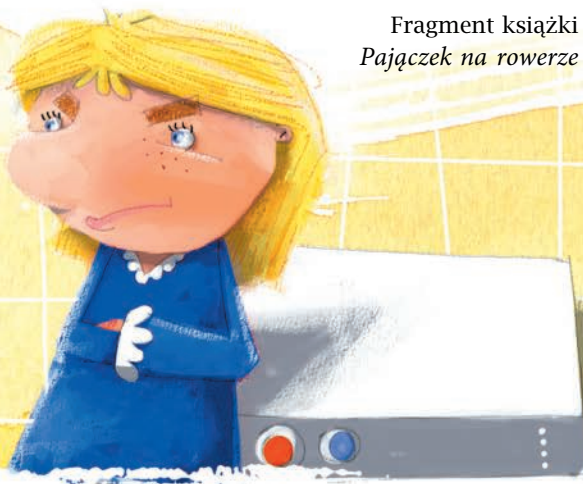
– Muszę jeszcze umyć zęby, żeby wyglądać na grzeczną i spokojną dziewczynkę – burknęła Ola i weszła do łazienki.

Oparła się o pralkę i skrzyżowała ręce. Ileż by dała, żeby iść sama na rozpoczęcie roku szkolnego. [...] „Ostatni raz mama idzie ze mną na rozpoczęcie roku. Koniec. Za rok idę sama! Jeśli Baśka może chodzić sama, to ja też mogę. Ostatni raz!”

– Oleńko, czekamy na ciebie!

– Już! – odkrzyknęła Ola.

Fragment książki
Pajaczek na rowerze



ZADANIA



1. Porozmawiajcie o tym, jakie uczucia towarzyszyły Oli w dniu rozpoczęcia roku szkolnego.

a) Opiszcie swoimi słowami, co czuła bohaterka i jak się zachowywała. Następnie odnajdźcie i przeczytajcie odpowiednie fragmenty.

b) Powiedzcie, jakie były przyczyny takiego zachowania dziewczynki.

2. a) Przeczytaj wypowiedzi twoich rówieśników dotyczące wrażeń związanych z pierwszym dniem w szkole.



A. Doczekałam się! Z radości aż podskakuję. Wreszcie spotkam się z Ewką i Karolcią. Ciekawe, jak wyglądają po wakacjach. Tylko apel, spotkanie w klasie i pójdziemy razem do sklepu papieżniczego po fajne kredki i mazaki. A potem do kina. Mama Ewy zgodziła się nas zaprowadzić. Hura!



B. Dziś idę po raz pierwszy do nowej szkoły. Jestem zły na rodziców, że nie pozwolili mi zostać w starej. Powiedzieli, że po przeprowadzce byłoby za daleko na codzienne dojazdy. Pociuszają mnie, że na pewno nie będzie źle. Ale ja się boję tego, jak mnie przyjmą dzieci z nowej klasy.



C. Miałam nadzieję, że w tym roku wszyscy zapomną, że skończyły się wakacje. Gdy pomyślę, że znów czeka mnie poranne wstawanie, robi mi się niedobrze. „Koniec lenistwa i chodzenia w byle czym” – powiedziała rano mama i już przygotowała dla mnie odświeżne ubranie na jutro. Żeby tylko było zimno, bo inaczej ugotuję się w tym galowym stroju.

b) Powiedz, która wypowiedź jest najbliższa odczuciom bohaterki opowiadania.

3. a) Napisz, co czujesz, gdy się zbliża początek roku szkolnego, na co czekasz, co sprawia ci radość, a czego nie lubisz, co cię złości i denerwuje. Skorzystaj ze wzoru.

Czuję ..?, ponieważ ..?

Złości mnie ..?, gdyż ..?

Czekam na ..?, dlatego że ..?

Nie lubię ..?, gdyż ..?

Radość sprawia mi ..?, ponieważ ..?

Denerwuje mnie ..?, dlatego że ..?

b) Porównaj odczucia i przeżycia bohaterki opowiadania z własnymi. Uzupełnij w zeszytce wypowiedzi.

Moje odczucia są podobne, ponieważ ..?

Moje odczucia się różnią, gdyż ..?



4. Z całą pewnością potraficie pocieszyć Olę, bohaterkę opowiadania. Sformułujcie wspólnie kilka rad dla niej i dla wszystkich, którzy nie lubią uczestniczyć w uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego. Zastosujcie wybrane słownictwo z ramki.

Pomyśl o • Pamiętaj o tym, że • Zauważ, że • Weź pod uwagę, że
Każdy z nas przecież musi • Nie myśl o tym, że

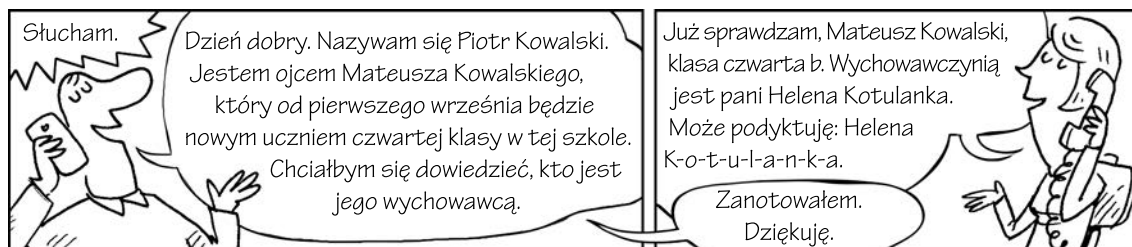
„W sekretariacie szkoły”

Głoska a litera



1. a) Przyjrzyjcie się rysunkom i odpowiedzcie na pytania.

- O co ojciec poprosił panią sekretarkę?
- Co robi sekretarka, a co w tym czasie robi jej rozmówca?



b) Uzupełnijcie w zeszyte wniosek odpowiednimi wyrazami.

słyszysz/zapisuje głoski/litery

Sekretarka wypowiada nazwisko wychowawczynie, dzieląc je na pojedyncze ?..

Ojciec ?.. za pomocą ?.. to, co ?..



Głoski wypowiadamy i słyszymy, a **litery** piszemy lub odczytujemy.



Uwaga!

Zaskakujący początek roku szkolnego. Proszę założyć uroczysty strój.
 W programie koncert chóru i zespołu humorzaste Koleżanki.

Zwróć uwagę na to, że w języku polskim **niektóre głoski oznaczamy za pomocą:**

- **kilku liter**, na przykład początek → c, z (dwie litery oznaczają jedną głoskę),
- **różnych liter**, na przykład roku, strój → tę samą głoskę zapisujemy jako u lub ó,
chór, humorzasta → tę samą głoskę zapisujemy za pomocą ch lub h,
założyć, humorzasta → tę samą głoskę zapisujemy za pomocą rz lub ż.

Pamiętaj, że w wielu wyrazach zapis literowy nie odpowiada temu, co wymawiamy. Na przykład w wyrazie „początek” *q* wymawiamy jako *on*.



2. Dobierzcie się w dwie drużyny, które będą głośno wymawiały wyrazy i sprawnie dzieliły je na głoski. Każda grupa wybiera jeden z podanych wyrazów i daje go do podziału na głoski przeciwnej drużynie. Kapitan wyznacza osobę wykonującą zadanie (Uwaga. Każdy uczestnik zabawy dzieli wyraz na głoski tylko raz). Nad przebiegiem zabawy czuwa nauczyciel.

klucze • słowa • zamek • ławeczka • córeczka • smutny • radosny • instrument
port • kubeczek • zaspany • krzeselko • marmolada • latarka • sznurek
łopata • samolot • robot • zarezerwowany • poddasze • syneczek
rzeczka • pomarańcza • chrapać • cudaczny • krasnoludek
statek • rysunek • pszczoła • brzask • zorza • służyć

3. a) Wymów podane pary wyrazów, a następnie powiedz, które głoski są wspólne w każdej parze.

burza – róża
dół – muł

rzut – żuk
ważyć – marzyć

kurza – nóżka
chałka – hałas

b) W każdej parze wyrazów wskaż te głoski, które brzmią identycznie i są oznaczone różnymi literami.

c) Podaj takie pary wyrazów, w których identycznie brzmiące głoski oznaczają się w piśmie różnymi literami.



W języku polskim mamy 32 litery, które ułożone w ustalonej kolejności tworzą **alfabet**.

A, Ą, B, C, Ć, D, E, Ę, F, G, H, I, J, K, L, Ł, M, N, Ń, O, Ó, P, R, S, Ś, T, U, W, Y, Z, Ź, Ż

4. Ułóż w kolejności alfabetycznej co najmniej sześć nazw przedmiotów znajdujących się w twoim tornistrze.



Słowo „alfabet” powstało od nazw dwóch pierwszych liter greckiego alfabetu: alfa i beta.



5. Podajcie przykłady sytuacji, w których znajomość alfabetu jest niezbędna.

Znów pracowity wrzesień

EWA ŁEPKOWSKA

Wakacje

Czerwiec nakrapiany wiśniami,
róże zakwitły w ogrodzie.
Tuż, tuż wakacje przed nami
i nowe cuda w przyrodzie.

Książki w kąt (i cała wiedza)
choć na dwa miesiące.
Teraz lasy i polna miedza,
góry i plaża gorąca.

I nagle jakaś zmiana.
Kończy się lato, już jesień
purpurą, złotem malowana.
Znów pracowity wrzesień.

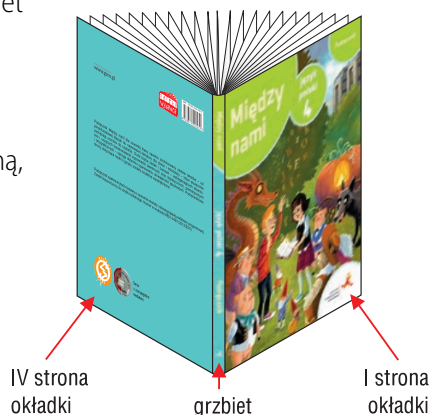
► **miedza** – wąski pas niezaoranej ziemi między polami uprawnymi




► **purpura** – kolor ciemnoczerwony z odcieniem ciemnofioletowym



ZADANIA


1. Wakacje się skończyły. Czas do szkoły. Obejrzyj podręcznik, który będzie ci towarzyszył przez cały rok szkolny.
 - a) Spójrz na pierwszą i czwartą stronę okładki oraz na grzbiet książki. Jakie informacje są tam zamieszczone?
 - b) Powiedz, co zawiera strona tytułowa.
 - c) Na podstawie następnej strony, którą nazywa się redakcyjną, ustal, kto pracuje przy tworzeniu podręcznika.
 - d) Sprawdź, co zawiera spis treści i jak jest zbudowany.
 - e) Zajrzyj do środka podręcznika i powiedz:
 - co w nim zamieszczono oprócz tekstów,
 - co oznaczają małe obrazki przy zadaniach.



-  2. Porozmawiajcie o swoich spostrzeżeniach po przejrzaniu podręcznika. Powiedzcie o tym, co się wam spodobało, a co nie, co was zaskoczyło, a co – zainteresowało.
-  3. a) Wspólnie z nauczycielem ustalcie klasową listę lektur na cały rok szkolny. W tym celu zbierzcie informacje o książkach dostępnych w szkolnej bibliotece lub o tych, które chcielibyście dodatkowo przeczytać w klasie. Następnie uzgodnijcie, które z nich będziecie omawiać na lekcjach języka polskiego.
- b) Spisz tytuły książek, które przeczytasz indywidualnie.
-  4. Sprawdź, co można wypożyczyć w bibliotekach w twojej okolicy. Jakiego typu publikacje są w nich dostępne? Zastanów się, w jakich sytuacjach warto korzystać z tych zbiorów. Pamiętaj, że biblioteki często mają katalogi elektroniczne. Można w nich sprawdzić księgozbiór i zamówić lub zarezerwować książki przez internet.

„U lekarza”

Samogłoski i spółgłoski

-  1. Przeczytajcie w parach rozmowę z podziałem na role.



-  2. Zastanów się, w jakim celu lekarz, gdy chce obejrzeć gardło pacjenta, każe wymawiać głoski *a* lub *e*.



3. a) Zorganizujcie zabawę, podczas której uczestnicy spróbują jak najdłużej na jednym wydechu wypowiadać głoskę *a*, a później – *d*.

b) Powiedźcie:

- którą głoskę da się dłużej wymówić,
- co się dzieje, gdy chcemy dłużej wymówić *d*.



Głoski dzielimy na **samogłoski** i **spółgłoski**.

Samogłoski oznaczamy literami *a, e, i, o, u* (ó), *y, q, ę*.

Spółgłoski to wszystkie pozostałe głoski. Oznaczamy je literami *s, z, ś, ź, ć, dź, cz, dż, c, dz, k, g, f, w, p, b, t, d, m, n, ń, ł, l, j, ch* (*h*), *ż* (*rz*), *r*.

Większość samogłosek daje się dłużej wymawiać, natomiast w przypadku spółgłosek często jest to trudne lub niemożliwe.



4. Zorganizujcie zabawę polegającą na zilustrowaniu uczuć i emocji tylko za pomocą odpowiednio wypowiadanych samogłosek.



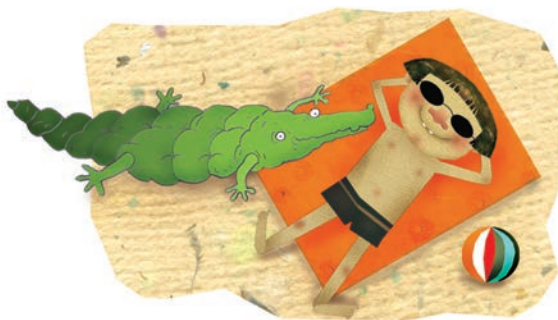
5. Zorganizujcie dwie zabawy na najdłuższe łańcuchy wyrazowe tworzone z wypowiadanych słów według podanych zasad.

- zabawa 1

Każdy kolejny wyraz rozpoczyna się głoską oznaczoną w zapisie literą, którą kończy się wyraz poprzedzający, na przykład w wyrazie „grad” zapisujemy *d* (choć wymawiamy *t*), więc następnym słowem może być „dama”.

- zabawa 2

Każdy kolejny wyraz rozpoczyna się tą usłyszaną głoską, którą się kończy wyraz poprzedzający, na przykład „grad” – wymawiamy *t*, więc następnym słowem może być „tama”.



Wakacyjne wspomnienia

Co jest najcenniejsze?

ZADANIA WSTĘPNE

1. Opowiedz o jakiejś rzeczy, która przypomina ci minione wakacje.
 - a) Powiedz dokładnie, kiedy i jak stałeś/stałaś się posiadaczem tego przedmiotu. Wykorzystaj wybrane słownictwo.

prezent • pamiątka • podarunek • drobiazg • niespodzianka • upominek
zapamiętać • upamiętnić • pamiętać • rozpamiętywać • wspominać
wracać pamięcią • przywołać chwile, zdarzenia

- b) Podaj informacje na przykład o: wielkości tego przedmiotu, jego kolorze, kształcie, materiale, z którego został wykonany, przeznaczeniu, innych cechach szczególnych.

CZESŁAW JANCZARSKI

Pamiątka z wakacji

Choć wczoraj było tu cicho,
dziś miły gwar jest przed szkołą.
Wróciły dzieci z wakacji
i rozprawiają wesoło.

• **rozprawiać** – mówić, opowiadać o czymś długo i z ożywieniem

Opowiadają przygody.
O, nie brak było ich latem!
I pokazują pamiątki,
zbiory naprawdę bogate.

Jola ma sto muszelek,
a każda prawie jest inna,
Basia przywiozła słonko,
które lśni złotem w bursztynach.

Jaś ma góralską ciupagę,
Staś – portret z kudłatym misiem.
– A co ty, Krysia, przywiozłaś? –
pytają dzieci Krysie.

Zarumieniła się Krysia.
– Nie mam muszelki, bursztynu.
Mam za to adres Grażynki
i przyjaźń wielką, jedyną.

Będziemy do siebie pisać,
będziemy wspominać morze.
I to jest moja pamiątka,
którą z wakacji przywożę.



ZADANIA

1. Na podstawie wiersza uzupełnij w zeszyte tabelę.

Kto?	Co przywiozła/przywioził z wakacji?	O czym przypomina pamiątka?
Jola	??	
Basia	??	??
Jaś	??	
Staś	??	
Krysia	??	??



2. Porozmawiajcie o tym, która pamiątka opisana w wierszu jest najcenniejsza. Uzasadnijcie wybór, wykorzystując słownictwo z ramki.

Sądzę • Według mnie • Moim zdaniem
Jestem przekonana/przekonany
Uważam • Myślę • Wydaje mi się
ponieważ • dlatego że • gdyż



Forum internetowe to strona www, która służy użytkownikom internetu na przykład do wymiany informacji, poglądów, uwag.

3. Przeczytaj fragment rozmowy na forum internetowym i ustal jej temat.

Temat: .? (1 post)
autor: Paweł z Torunia

Paweł z Torunia na forum od: 09.08.2015	Z Kubą i Robertem poznaliśmy się na dziesięciodniowym obozie w Bieszczadach. Wszyscy przyjechaliśmy tam, aby się wyszaleć i przeżyć prawdziwą przygodę. Znalazłem nowych przyjaciół. Często wspominam, jak pomagaliśmy sobie na szlaku. Nie zapomnę strachu, gdy przypadkowo odłączyliśmy się od grupy. Mój GPS w komórce nie działał, a wtedy Kuba jak gdyby nigdy nic wyciągnął mapę i bez trudu odnalazł drogę do schroniska. Wysłałem chłopakom zdjęcia z obozu. Wakacje się kończą. Obiecaliśmy sobie, że będziemy w kontakcie. Tymczasem ciągle czekam na wiadomości od nich.
Irka na forum od: 23.10.2014	Człowieku, czym się tak martwisz? Głowa do góry! Żyjemy w XXI wieku. Nie musisz czekać tygodniami na wiadomości od przyjaciół. Jest przecież internet, są telefony... Wystarczy tylko chcieć!
Marek na forum od: 08.11.2015	Porozmawiajcie ze swoimi rodzicami. Rok temu byłem w podobnej sytuacji. Dzwoniłem do chłopaków z kolonii nawet po kilka razy dziennie, ale kiedy zaczęła się szkoła, jakoś ciągle brakowało czasu. Wtedy moi rodzice zadzwonili do rodziców kilku kolegów z wakacji i zorganizowali nam spotkanie. Było świetnie. Następne wypadło podczas ferii.
Mira na forum od: 23.05.2016	Nie wierzę, że uda ci się utrzymać kontakt dłużej niż dwa miesiące. Tak to już jest. Jak się wraca do szkoły, to wszystko się zmienia.
Julka na forum od: 02.04.2015	Powakacyjne spotkanie to marzenie. A może lepiej pisać? Pisz często o tym, co się dzieje w domu, w szkole. Nic nie zastąpi spotkania z kumplami, ale przynajmniej w ten sposób będziecie się dowiadywać o sobie wciąż więcej i więcej...
Robcio na forum od: 16.12.2016	Nic nie stoi na przeszkodzie, żebyś to ty najpierw się odezwał. Niektórym osobom ciężko wymyślić temat pierwszej rozmowy. Wiem to po sobie.



4. W czasie wakacji nawiązujemy wiele znajomości. Porozmawiajcie o tym, dlaczego warto je podtrzymywać.

Wakacyjna przygoda

ZADANIE WSTĘPNE



1. Wypiszcie jak najwięcej określeń wyrazu „przygoda”. Zaczynajcie tak: *przygoda* (jaka?) ?..
2. Czytając tekst, zwróć uwagę na:
 - bohaterów biorących udział w zdarzeniach,
 - czas i miejsce zdarzeń.

KRYSTYNA BOGLAR

Samotnie w lesie

Asia chwilę stała niepewnie w miejscu. Bała się zrobić choć jeden krok. Nie wiadomo przecież, gdzie zniknęli za jednym zamachem Marek i Pulpet! Gałęzie jakiegoś drzewa zginały się pod wpływem podmuchów wiatru i zielonymi miotłkami zataczały w powietrzu szerokie półkola.

Nagle zimne igliwie dotknęło jej policzka.

– Aaaaaa! – wrzasnęła i jednym susem skoczyła do tyłu. To ją uratowało od wpadnięcia do tego samego dołu, który pochłonął już Marka i Pulpeta. Ale Asia o tym nie wiedziała. Co gorsza, straciła zupełnie orientację. Nie wiedziała już, w którą stronę należy biec, i zupełnie sobie z tego nie zdając sprawy, rzuciła się do ucieczki z powrotem tą samą ścieżką, którą przyszli. Teraz pędziła już na złamanie karku. W świetle błyskawic dróżka rysowała się wyraźną, czarną linią.

BUUUMM!

To znów uderzył piorun i równocześnie lunął straszny deszcz. „Co robić? Gdzie się skryć? W czasie burzy nie wolno stać pod drzewem” – przemknęły jej przez myśl słowa wypowiedziane kiedyś przez tatusia. No tak, ale gdzie wolno stać w czasie burzy w bardzo gęstym lesie?

Dróżka rozwidlała się. Na prawo zamajaczyły jakieś splątane krzewy. Dalej polana. „Tam się wczółgam – pomyślała – pod te gałęzie”. Nie wiadomo, jak długo przesiedziała w tej jakże niewygodnej pozycji. Kiedy już las ucichł, a dalekie błyski jedynie słabo rozświetlały gęsty mrok, Asia dojrzała olbrzymie drzewo rosnące parę metrów na lewo od ścieżki. Drzewo było bardzo grube, a rozłożystych konarach chwiejących się na wietrze. Na tle czarnego nieba jego

- ▶ **igliwie** – igły drzew
- ▶ **stracić zupełnie orientację** – nie wiedzieć, gdzie się jest
- ▶ **pędzić na złamanie karku** – biec bardzo szybko
- ▶ **zamajaczyć** – nie wyraźnie się ukazać
- ▶ **rozłożyste** – bardzo duże, szerokie
- ▶ **konary** – grube gałęzie wyrastające prosto z pnia drzew
- ▶ **korona** – górne rozgałęzienie drzewa utworzone z konarów i gałęzi

gęsta korona wydawała się białosrebrzysta. Dwa metry nad ziemią w grubym i jak gdyby splekanym pniu widniała wielka dziura.

– Dziupła! – wyszeptała dziewczynka.

Wdrapanie się na pierwszy konar zwisający nisko nad ziemią nie przedstawiało żadnych trudności. Nie takie drzewa pokonywało się tego lata! Asia chwyciła lewą ręką następną gałąź i podciągnęła się do góry. Wisząc tak przez chwilę, szukała oparcia dla prawej nogi. Jest! Mały, wystający z pnia odłamek kory.

Trrrrraaach!

Ziemia i drzewo zawirowały nagle w powietrzu i Asia z hukiem wylądowała na mokrym mchu. Zerwała się natychmiast, rozcierając bolące miejsce.

– Będzie siniak – mruknęła i z pasją zaczęła się wspinać na nowo. Teraz już ostrożniej.

Krople deszczu spadające z mokrych liści spływały po karku zimną strużką.

– Brr! – wstrząsnęła się tylko i mocno trzymając się śliskich gałęzi, dotarła wreszcie do krawędzi upragnionej dziupli. „A może tam mieszka jakiś zwierz?” – zastanowiła się nagle, balansując na jednej nodze. Chwyciła wystającą gałązkę, która ułamała się z suchym trzaskiem. Mocno wychylona na zewnątrz wcisnęła gałąź do dziupli.

W zielonkawym blasku, który na krótko oświetlił dziuplę, zobaczyła tylko trochę starych, zeszlorocznych żołądzy i miękką warstwę próchna. Dobra nasza! Ostrożnie, żeby nie spaść, Asia przykucnęła na skraju dziupli, potem już pewnie wcisnęła się do środka. Przycupnęła w miękkim pyle wyściełającym dno i głęboko odetchnęła. Poczowała się bezpiecznie. Przez owalny otwór widziała drzewa i krzaki smagane wichrem. Las trzeszczał i skrzypiał.

„Zupełnie jak stara szafa” – pomyślała, sadowiąc się wygodniej. Teraz już się nie bała. Dziupła – duża i przestronna, pachnąca żołądziami i jakimś takim specjalnym zapachem starego drzewa – była wspaniałym schronieniem.

„Tylko gdzie są chłopcy? Żeby im się nic nie stało! Pulpet jest dzielny, ale może się zaziębić i katar gotowy. Jak to się właściwie stało, że mi zginął sprzed oczu?” – Asia martwiła się bardzo, bo co tu dużo mówić, malec był jej pupilkiem. Pocieszała się jedynie myślą, że może obaj chłopcy są razem. A ta biedaczka Klementyna?

Tymczasem burza, jak zwykle bywa w lecie, nagła i gwałtowna w pierwszej chwili, teraz pluskała jedynie ciepłym deszczem. Błyskawice były dalekie i rzadkie, a grzmoty przypominały raczej mruczenie rozżłoszczonego kota.

Asia oparła się plecami o ściankę dziupli i przymknęła oczy. Bardzo jej się nagle zachciało spać. Która to może być godzina? Jeszcze pełna noc i pewnie

► **balansować**

– chwiać się, przechylać w różne strony, by utrzymać równowagę

► **próchno** – pył,

który się sypie ze starego lub zniszczonego drewna

► **smagane** – targane, szarpane



trzeba tu będzie siedzieć do rana, a potem pójść na poszukiwanie Marka, Pulpeta, no i tej biedaczki Klementyny. A może Marek już ją znalazł? Szkoda! Asia tak bardzo chciała być obecna przy znalezieniu Klementyny. Wyobrażała sobie, jak cała trójka (bo przecież chłopcy muszą się znaleźć!) prowadzi do wsi odnalezioną Klementynę! Tatuś i mamusia będą dumni, że ich dzieci są takie odważne, dzielne i w ogóle...

Biedna Asia była tak śpiąca i zmęczona gonitwą przez ciemność i deszcz, że myśli jej płynęły wyjątkowo leniwie. Wokoło las cichł i tylko od czasu do czasu słychać było idący górą poszum wiatru. Wtedy gruby, stary dąb, w którego wnętrzu siedziała dziewczynka, poskrzypywał cicho. Wydawało się, że starym głosem rozmawia z innymi drzewami o minionej burzy.

Utwór Krystyny Boglar potrafi zaskoczyć. Jeśli masz ochotę na niezwykłą czytelnictwą przygodę, koniecznie sięgnij po tę książkę.

A może tylko tak się zdawało Asi, która z przy-
mkniętymi oczyma wsłuchiwała się w tajemnicze
szmery?




Fragment książki *Klementyna lubi kolor czerwony*

ZADANIA

1. Na podstawie tekstu odpowiedz na pytania.

- Kto jest bohaterem wydarzeń?
- Co mu się przydarzyło?
- Kiedy i gdzie rozgrywają się opisane wydarzenia?

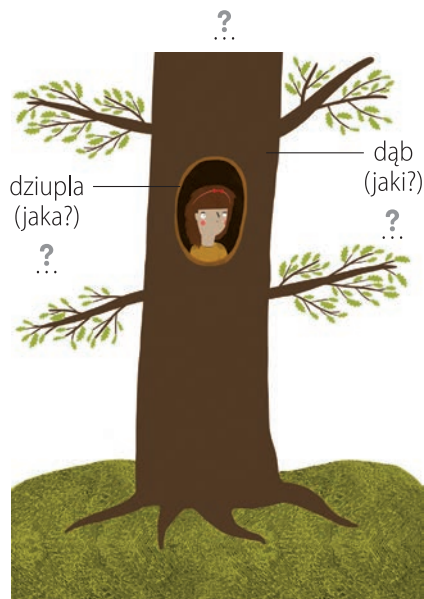
2. a) Wyszukaj fragmenty opisujące sytuację, w której znalazła się dziewczynka, i uzupełnij tabelę w zeszytcie.

Co widzi? 	Co słyszy? 	Co czuje? 
..

b) Na podstawie wybranych fragmentów uzupełnij w zeszytcie schemat odpowiednimi określeniami dziupli i dębu.

c) Wybierz z ramki wyrazy nazywające uczucia bohaterki. Zapisz je nad schematem.

niepewność • przerażenie • strach
trwoga • lęk • niepokój • ulga
poczucie bezpieczeństwa • spokój





3. Fragment książki „Klementyna lubi kolor czerwony” opisuje tylko mały urywek wakacyjnej przygody Asi. W zespołach wymyślcie i opowiedzcie wcześniejsze oraz późniejsze wydarzenia. W tym celu wykonajcie zadania.

a) Zapiszcie pytania, na które przeczytany fragment nie daje odpowiedzi. Możecie je rozpocząć następująco:

Kto ?.. Co ?.. Kim jest ?.. Dlaczego ?.. Co się stało ?..

Kiedy ?.. Skąd ?.. Dokąd ?.. Którędy ?..

W jakim celu ?.. Jak długo ?.. Co się przydarzyło ?..

b) Odpowiedzcie na zadane pytania. Wybierzcie najlepsze – według was – odpowiedzi i ułóżcie własną wersję początku i końca wakacyjnej przygody Asi.

c) Ustalcie w zespole, w jakiej kolejności będziecie opowiadać wymyśloną historię, to znaczy, kto z was rozpocznie, a kto się wypowie następny. Przygotujcie się też do odpowiedzi na pytania, które mogą wam zadać koleżanki i koledzy.

„Nad morzem”

Pisownia rz wymiennego



1. Przyjrzyjcie się rysunkom i podajcie takie objaśnienie wyrazu „morski”, by użyć wyrazu „morze”.



Rz piszemy w wyrazie wtedy, gdy w innym wyrazie podobnym jednocześnie pod względem budowy i znaczenia **wymienia się** ono na **r**. Dlatego często nazywamy je rz wymiennym.

morze – morski rz : r



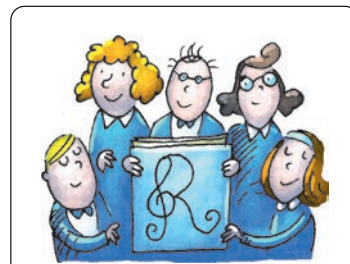
2. a) Znajdźcie pary ilustracji.



To jest mój rower.



To jest moja lektura.



Chór, w którym śpiewam.



Śpiewam w ...



Jeżdżę na ...



Rozmawiamy o ...

b) Zapiszcie w zeszyte uzupełnione podpisy zamieszczone pod ilustracjami.



3. Przeczytajcie tekst, a następnie wypiszcie wszystkie wyrazy zawierające *rz* i wyjaśnijcie ich pisownię według wzoru: (nad) morzem, bo morski.

Zuzia i Martyna poznały się na wakacyjnym obozie nad morzem i szczerze się polubiły. Obie pływają, są zapalonymi rowerzystkami, a poza tym dobrze grają na gitarze. Wieczorami często rozmawiały o ciekawej lekturze i o wspólnych zainteresowaniach, a kiedy musiały się rozstać, były w świetnym humorze, ponieważ wierzyły, że ferie zimowe spędzą razem na Pogórzu Karpackim.



4. Do każdego wyrazu z *rz* (ramka A) dopasuj wyraz uzasadniający jego pisownię (ramka B). Zapisz w zeszyte wyrazy parami oraz podkreśl w nich *rz* i *r*.

A

kucharz, (w) dziurze, parzysty, (w) swetrze,
mierzyć, pojutrze, (na) wietrze, orzeł, tworzyć,
skórzany, bierze, zachmurzenie

B

para, sweter, wiatr, orły, miara, skóra,
chmura, jutro, twórca, biore, kucharka,
dziura

5. Wymienione niżej słowa uzasadniają pisownię innych wyrazów zawierających *rz*. Podaj te wyrazy.

harcerka • starość • karły • dworcowy • bibliotekarka
kaptur • szerokość • pancerny • powtórka • jezioro • aktor

6. Spośród podanych wyrazów wybierz te, które zawierają *rz* wymienne, a następnie uzasadnij ich pisownię, podając odpowiedni wyraz.

traktorzysta • korzeń • uderzyć • warzywo • wierzba • sparzyć się • kojarzyć
narciarz • górzysty • porzeczkowy • towarzystwo • mierzenie
zorza • porządek • pielęgniarz • mądrze • rzecz • wytworzyć • zwierzę



7. Wybierzcie jedną z podanych propozycji:

- Ułóżcie historyjkę z pięcioma wyrazami zawierającymi *rz* wymienne.
- Zaśpiewajcie krótką piosenkę o wyrazach z *rz* wymiennym.
- Przedstawcie scenkę pantomimiczną przedstawiającą wybrany wyraz z *rz* wymiennym.

8. Odszukaj na rysunku jak najwięcej elementów, w których nazwach jest *rz* wymienne. Zapisz je w zeszytcie, a następnie podaj wyrazy wyjaśniające ich pisownię.



9. Zorganizujcie w parach zabawę. Każda osoba przygotowuje 10 kartoników, na których zapisuje po jednym wyrazie z *rz* wymiennym. Zabawa polega na tym, że każdy kolejno kładzie na ławce kartonik z wyrazem, a druga osoba uzasadnia pisownię tego słowa.

10. Narysuj w zeszytcie przedmiot, w którego nazwie jest *rz* wymienne.

Jak to przekazać?



ZADANIA



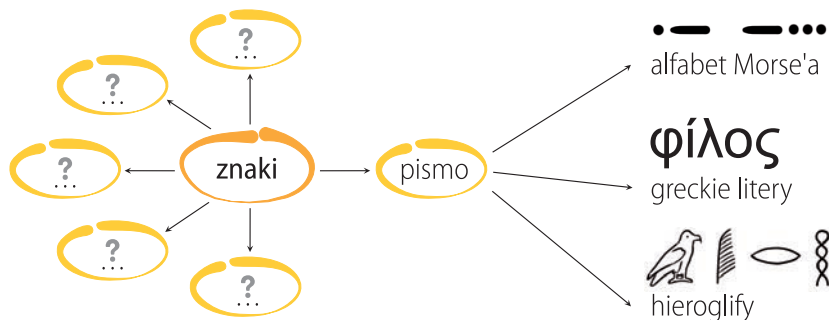
1. Przyjrzyjcie się ilustracji i wykonajcie zadania.

a) Powiedzcie, w jakiej sytuacji znaleźli się bohaterowie.

b) Odszukajcie znaki, za pomocą których zostały przekazane różne informacje.



2. a) W zespołach przygotujcie plakat według poniższego schematu. W wyznaczonych polach zapiszcie rodzaje znaków, a obok przy strzałkach podajcie ich przykłady.



b) Przedstawcie efekty wspólnej pracy w klasie.



Ludzie porozumiewają się w różny sposób. Najczęściej za pomocą słów. Możemy również przekazywać informacje za pomocą gestów, mimiki, symboli rysunkowych.

3. a) Przeczytaj tekst.

Mowa i pismo

Człowiek różni się od zwierząt pod wieloma względami, ale jego najbardziej charakterystyczną właściwością jest mowa. Choć mowa jest znakomitym środkiem porozumiewania się, przekazywania wiadomości, myśli i uczuć, to słowo mówione jest ulotne, nietrwałe. Zachować się może tylko w ludzkiej pamięci i ginie wraz ze śmiercią człowieka.

Wynalazkiem, który pozwolił człowiekowi na utrwalanie, gromadzenie, przesyłanie i rozpowszechnianie na odległość wiadomości, wiedzy i kultury cywilizacji, było pismo. Najwcześniejszą odmianą pisma było pismo obrazkowe, w którym obrazki lub uproszczone rysunki przedmiotów oznaczają właśnie te przedmioty, na przykład kółko oznacza słońce, a kreska pozioma – usta.

Z czasem pismo obrazkowe rozwinęło się w pierwsze prawdziwe pismo, którego znaki przedstawiały nie tylko narysowany przedmiot, ale również pojęcia. Na przykład koło oznaczało nie tylko słońce, ale i boga słońca, a także „świecić” lub „ogrzewać”, a pozioma kreska – „mówić” albo „jeść”.

Ostatnim, najwyższym etapem rozwoju pisma jest pismo alfabetyczne, w którym poszczególnym dźwiękom odpowiadają oddzielne znaki zwane literami. Alfabet wymyślono w drugiej połowie II tysiąclecia p.n.e.* w Palestynie, a dziś posługuje się nim większość świata.



Na podstawie książki Władysława Kopalińskiego *Opowieści o rzeczach powszednich*

* p.n.e. – przed naszą erą

b) Sprawdź, czy uważnie przeczytałaś/przeczytałeś tekst. Powiedz, czy podane zdania są prawdziwe czy – fałszywe.

- Człowiek różni się od zwierząt tym, że potrafi mówić.
- Mowa jest umiejętnością, która między innymi pozwala człowiekowi utrwalać i przekazywać wiedzę z pokolenia na pokolenie.
- Najwcześniejszą odmianą pisma było pismo obrazkowe.
- Znaki obrazkowe przedstawiały pojęcia.
- Pismo alfabetyczne to pierwszy etap kształtowania się pisma.
- Alfabet wynaleziono w Palestynie.
- Pismo alfabetyczne polega na zastąpieniu dźwięków danego języka przez znaki zwane literami.

2. Co sądzisz o Jacku? Napisz w zeszycie kilka zdań na temat tego, czy powinien otrzymać nagrodę. Uzasadnij swoją decyzję.

Według mnie Jacek ..?, ponieważ ..?

3. Wyjaśnij, jaki związek ma tytuł „Zoologiczny talent” z treścią wiersza.

4. Przedstaw swoje cechy, używając pięciu porównań do zwierząt. Użyj słów: *jak, niby, niczym, tak jak, na kształt*.

5. Zapisz co najmniej pięć cech swojej koleżanki/swojego kolegi i dopisz do nich pasujące porównania. Pamiętaj, żeby nie były obraźliwe lub przykre.

Poznać przyjaciół



Język przyjaźni

► **Cornelia** – czyt.
Kornelia

CORNELIA FUNKE

Obce słowa

Codziennie, kiedy Julka pojawiała się z rodzicami na plaży, nieznajoma dziewczynka już tam była. I cała jej rodzina. Zawsze w tym samym miejscu, obok małej kawiarenki.

► **rozlokować się**
– tu: zająć sobie
miejsce

– Nie mogliby się chociaż raz rozlokować gdzie indziej? – szepnął piątego dnia ojciec Julki.

– My też nie zmieniamy miejsca – odparła Julka i uśmiechnęła się do nieznamomej dziewczynki.

Tamta odwzajemniła uśmiech. Brakowało jej jednego zęba na przodzie, dokładnie tak jak Julce.

– Mój Boże, o czym ci Włosi tak bez przerwy trajkoczą? – mruknęła mama Julki, smarując się kremem. – I w dodatku z taką szybkością! Cud, że nie połkną przy tym własnego języka.

Julka ruszyła nad brzeg morza i po chwili brodziła w wodzie. Morze było ciepłe i spokojne. Nieznajoma dziewczynka przyszła za nią. Wybiegały teraz razem naprzeciw falom, chichocząc i ochlapując się wodą.

A kiedy miały już dość tej zabawy, usiadły obok siebie tuż nad brzegiem, tak żeby woda mogła lizać ich zapiaszczone stopy.

Potem budowały zamek z piasku. Julka kopała, a Rosetta przynosiła wodę. Julka знаła imię nowej przyjaciółki, gdyż jej gruba babcia zawsze wołała głośno na całą plażę: „Roseeetaaa!”. [...]

Siódmego dnia wakacji Julka przyszła jak zwykle na plażę, ale Rosetty nie było.

– No, nareszcie! – powiedział tata Julki. – Nareszcie możemy zająć lepsze miejsce.

Julka przeszła całą plażę, szukając przyjaciółki. Po dwóch nudnych wlokących się godzinach Rosetta przyszła. Tym razem nie z całą rodziną, tylko z grubą babcią, która uśmiechnęła się do Julki i ciężko oddychając, klapnęła na leżak.

Julka wbiegła zaraz do wody, ale Rosetta zatrzymała się na brzegu. Podąła przyjaciółce wąską bransoletkę z muszelek i pomogła Julce założyć ją na rękę. A potem wcisnęła jej w dłoń złożoną karteczkę.

– Co to za kartka? – zapytała mama, kiedy wieczorem siedzieli na hotelowym balkonie.

– Adres Rosetty – odparła Julka i wygładziła zmięty papierek. – Ja też zapisałam jej swój adres. Rosetta wyjechała.

– Rosetta? Czy to ta włoska dziewczynka z plaży? – zapytał tata. – Jak chcesz do niej pisać? I skąd wiesz, że wyjechała?

▶ **trajkotać** – mówić szybko i dużo

▶ **brodzić** – chodzić w płytkiej wodzie

▶ **klapnąć** – tu: usiąść



Julka wzruszyła ramionami.

– Powiedziała mi.

– Tak? A po jakimu rozmawiałyście? – zapytał tata kpiąco. – Po angielsku?

– Też coś! – zirytowała się Julka. – Każda z nas mówiła po swojemu. Zresztą włoski jest taki przyjemny w słuchaniu, że człowieka aż ponosi. Nie zauważyliście tego?

Nie, nie zauważyli.

Kiedy Julka wróciła do domu, w skrzynce na listy tkwiła już pocztówka z widokiem z Wenecji od Rosetty. Na jej odwrocie Rosetta narysowała serce z muszelek. Julka uznała, że wypadło to całkiem nieźle. Sama zaś wysłała Rosette najpiękniejszą, jaką mogła znaleźć, pocztówkę przedstawiającą Hamburg.

Na odwrocie napisała: „*Tanti saluti* od Julki”. Ten zwrot, znaczący: Moc pozdrowień, znalazła w słowniku turystycznym taty. Pod spodem narysowała swoją świnkę morską, ale rysunek nie wypadł ani w połowie tak dobrze jak muszelki Rosetty. Zajrzała więc jeszcze raz do słownika i podpisała: „*Porcellino*”, co znaczy: świnka. Żeby nie było wątpliwości.

Fragment książki *Opowieści straszne i niestraszne*, tłumaczenie: Izabella Korsak

► **zirytować się**
– zdenerwować się

► **porcellino** – w języku włoskim pełna nazwa zwierzątka to *porcellino d'India*

ZADANIA



1. a) Porozmawiajcie o tym, jak Julka i Rosetta porozumiewały się ze sobą. Wymieńcie wszystkie sposoby i podajcie przykłady.

b) Z poniższych sformułowań wybierzcie te, których można użyć przy opisywaniu sposobu porozumiewania się dziewczynek.

porozumiewać się • gestykulować • mówić na migi • robić miny • uśmiechać się
mrunąć okiem • puścić oko • spojrzeć po sobie • telefonować
korespondować • faksować • wysłać e-mail

2. Napisz 2–3 zdania o tym, dlaczego – według ciebie – dziewczynkom nie przeszkadzało, że mówiły innymi językami.

3. Wymyśl treść wiadomości, którą Rosetta mogłaby wysłać do Julki. Zapisz ją bez użycia słów, ale za pomocą takich znaków, które pozwolą odszyfrować wiadomość lub domyślić się jej treści.



Adresat to odbiorca listu, przesyłki.

Nadawca to ten, kto wysła list, przesyłkę.



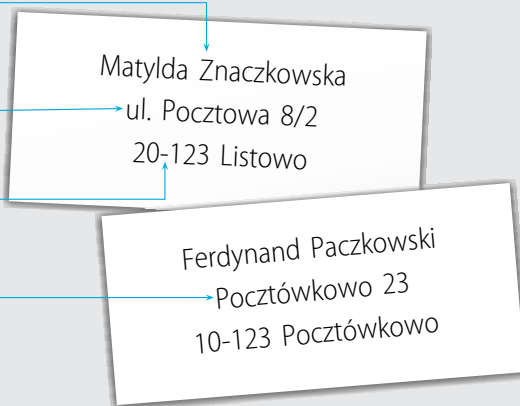
Adres to inaczej miejsce zamieszkania lub pobytu osoby, a także siedziba instytucji, takiej jak szkoła, urząd miasta, urząd gminy.

Najpierw zawsze zapisujemy imię, a potem nazwisko osoby, do której wysyłamy na przykład list lub paczkę.

To skrót od słowa „ulica”, należy po nim postawić kropkę.

To jest kod pocztowy, inaczej numer poczty, na którą przychodzi przesyłka.

Jeśli adresat mieszka w miejscowości, w której nie ma ulic, zapisujemy w tym miejscu tylko jej nazwę oraz numer domu, ewentualnie mieszkania.



Uwaga. Pamiętajmy o wielkiej literze w nazwach ulic, miast, wsi, państw, a także w zapisie imion i nazwisk, na przykład ul. Malinowa, Wierzbowo, Polska, Alina, Jankowska.



4. W odpowiednim miejscu kartki pocztowej poprawnie zapiszcie swój adres. Możesz podać wymyślone dane. Wymieszajcie kartki i niech każdy z was wylosuje jedną, na której bez użycia słów przekaże krótką zaszyfrowaną informację. Następnie kartki wracają do adresatów wiadomości, a ci próbują je odszyfrować. Pamiętajcie, by treść zawarta na kartce nikogo nie uraziła.

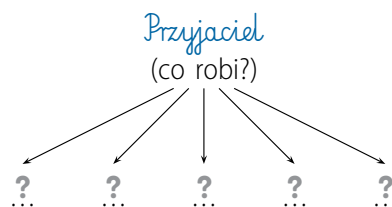
Spotkać przyjaciela

ZADANIA WSTĘPNE



1. a) Porozmawiajcie o tym, w jakich sytuacjach szczególnie potrzebujemy przyjaciela i jakiego zachowania wówczas od niego oczekujemy.

- b) Spiszcie najważniejsze wnioski z waszej rozmowy. W tym celu uzupełnijcie w zeszyte schemat.



2. Spośród podanych cech wybierz trzy, którymi przede wszystkim powinien się odznaczać twój przyjaciel. Uzasadnij swój wybór.

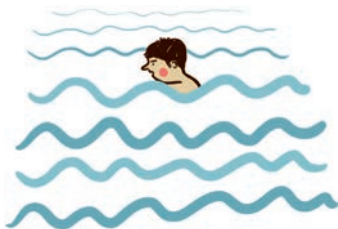
niezawodny • oddany • serdeczny • miły • wierny • życzliwy • towarzyski • wesoły
uczynny • rozmowny • utalentowany • bezinteresowny • wrażliwy • sprawiedliwy
cierpliwy • prawdomówny • wysportowany

WANDA WITTER

Fotografia nieba (fragment)

Tomek, bohater książki Wandy Witter „Fotografia nieba”, przeżywa trudne chwile. W wypadku samochodowym stracił ojca i starszego brata Kamila. Niedługo potem przeprowadza się z mamą do Konstancina. Na szczęście tutaj poznaje Bena, nowego przyjaciela. Ten fragment opisuje sytuację, gdy Tomek dowiaduje się o nieszczęśliwym wypadku pewnego siedemnastolatka, który utonął przy próbie przepłynięcia Wisły.

► **patrzeć z niemym wyrzutem**
- patrzeć z żalem, pretensją



Nie mogłem wydobyć z siebie głosu. Do tego czułem, że Ben cały czas patrzy na mnie, i to z jakimś niemym wyrzutem.

Ale dopiero później, kiedy Wikcia była już w domu, a ja wyszedłem odprowadzić Bena, przy rozstaju dróg obok pałacu w Oborach wydusiłem z siebie wszystko i powiedziałem Benowi, że ja też chciałem przepłynąć Wisłę na drugi brzeg. I że przyrzekłem to zrobić dla Kamila.

– Wiem, że chciałeś – powiedział Ben cicho. [...]

– Jak to wiesz? – zdziwiłem się. – Przecież ja nikomu o tym nie wspominałem.

– Ale i tak wiedziałem, co zamierzasz. – Klepnął mnie po przyjacielsku w ramię.

– Skąd mogłeś wiedzieć – dopytywałem. – To była moja tajemnica. Ben się roześmiał, a potem powiedział, że teraz on mnie odprowadzi.

I poszliśmy aż do miejsca, gdzie z szosy można było zanurzyć się w las, aby na skrót dojechać do Konstancina, akurat przy Starej Papierni.

– Ty tę swoją tajemnicę miałeś wypisaną w oczach – powiedział mój kumpel.

– Za każdym razem, kiedy patrzyłeś, jak Wisła płynie.

– Ach tak – zdumiałem się. – Ale gdyby nie dzisiejszy wypadek, pewnie bym jednak przepłynął Wisłę. Lecz dopiero pod koniec lata. Przecież trenuję...

– Nie przepłynąłbyś – zapewnił Ben i znów klepnął mnie w ramię.

► **kapować** – rozumieć



– Dlaczego nie?

– Bobym ci nie pozwolił, kapujesz! Nie pozwolił... Po to tu jestem...

Jeszcze po powrocie do domu długo zastanawiałem się, co Ben miał na myśli, kiedy mówił, że po to tu jest. Może z przyjaźnią zawsze tak jest, że jeden ubezpiecza drugiego i go chroni, kiedy mu niebezpieczne pomysły przyjdą do głowy i chce ryzykować.

Nareszcie zaczynałem kapować, że przepłynięcie Wisły to wielkie ryzyko. Ryzyko życia. I pewnie to czułem od początku. Dlatego nie mówiłem o tym ani мамie, ani Benowi. Nikomu.

ZADANIA

1. Na podstawie tekstu ułóż pytania dotyczące jego najważniejszych treści. Rozpocznij je w następujący sposób:

*O czym ? Dlaczego ? Dokąd ? Co ? Na czym ? Kiedy ? W jaki sposób ?
Na czym polega ?*

2. Powiedz, dlaczego Bena można nazwać prawdziwym przyjacielem Tomka.

- Znajdź w tekście fragmenty ukazujące, jak Ben zachowuje się względem Tomka.
- Na podstawie wskazanych fragmentów uzupełnij w zeszytcie tabelę.

Co robi Ben?	Jaki jest Ben?
??	??



3. Wyjaśnijcie, jak – według was – należy rozumieć stwierdzenie, że w przyjaźni „jeden ubezpiecza drugiego i go chroni, kiedy mu niebezpieczne pomysły przyjdą do głowy”.

- Podajcie przykłady niebezpiecznych sytuacji, które czasami przychodzą dzieciom do głowy.
- Przedyskutujcie, w jaki sposób przyjaciel może pomóc uniknąć niebezpiecznych sytuacji.

4. Napisz krótką wypowiedź, którą rozpoczniesz w następujący sposób:

*Chciałabym/Chciałbym mieć takiego przyjaciela jak Ben ? lub
Dla mnie w przyjaźni najbardziej liczy się ?.*

Przyglądamy się portretowi dziewczynki



Józef Pankiewicz, „Portret dziewczynki w czerwonej sukience”, 1897
75 cm×58 cm, Muzeum Narodowe w Kielcach

ZADANIA

1. Przyjrzyj się uważnie obrazowi, a następnie opisz przedstawioną na nim postać. Uwzględnij szczegóły wyglądu: głowę (włosy, oczy, nos, usta, uszy, policzki), rękę, sukienkę.

2. a) Przeczytaj opis dzieła Józefa Pankiewicza „Portret dziewczynki w czerwonej sukience”.

① Przed nami obraz Józefa Pankiewicza zatytułowany „Portret dziewczynki w czerwonej sukience”. Sportretowane dziecko jest córką przyjaciela malarza, Adama Oderfelda.

② Z obrazu patrzy na nas dziewczynka o bardzo ładnej, spokojnej twarzy. Liczy nie więcej niż dziesięć lat. Wyraźne, piwne oczy spoglądają gdzieś w dal.

③ Jasne, delikatne brwi są tego samego koloru co okalające twarz piękne, długie blond włosy. Prosty, kształtny nos i lekko uśmiechające się różane usta dodają dziecku wiele wdzięku.

④ Dziewczynka jest ubrana w bogato zdobioną czerwoną sukienkę z dużymi, bufiastymi rękawami (upiętymi tuż nad łokciem) oraz efektowną kokardą na prawym ramieniu. Gęste fałdy eleganckiej sukienki szeroko rozchylają się ku dołowi.

⑤ Dziecko pozuje artyście. Lewą dłoń zaciska na oparciu krzesła, w prawej, opuszczonej wzdłuż sukienki, trzyma jasną chusteczkę. Cień nie pozwala dokładnie określić jej koloru. Światło padające na postać odbija się od spływających na lewe ramię gładkich włosów, a także od szyi i rąk dziecka. Uwydatnia urodę jego zdrowej, rumianej skóry.

⑥ Cały obraz ma niezwykły nastrój. Podkreślają go przede wszystkim rozświetlone tło oraz cienie kwiatów na ścianie. Od ponad stu lat „Portret dziewczynki w czerwonej sukience” zachwyca swoją tajemniczością.

b) Ustal, w których akapitach znajdują się informacje dotyczące:

- autora i tematu jego dzieła,
- opisu przedstawionej sytuacji,
- opisu twarzy postaci,
- nastroju dzieła.
- opisu ubioru,



Akapit to logiczny fragment tekstu wyodrębniony graficznie.

c) Powiedz, które akapity opisu stanowią jego:

- wstęp,
- rozwinięcie,
- zakończenie.

3. Wypisz z tekstu wyrazy będące określeniami: twarzy, włosów, brwi, oczu, nosa, ust, skóry, sukienki, kokardy, rękawów, chusteczki.

4. Określ własnymi słowami nastrój obrazu.

Nastój (jaki?): *niezwykły, ?.. ?.. ?..*

5. Ułóż kilka pytań, na które nie dają odpowiedzi ani obraz, ani jego opis, a które można by zadać sportretowanej dziewczynce.

Prawdziwy przyjaciel?

Adam Mickiewicz

Przyjaciele

Nie masz teraz prawdziwej przyjaźni na świecie;

Ostatni znam jej przykład w Oszmiańskim powiecie.

Tam żył Mieszek, kum Leszka, i kum Mieszka Leszek,

Z tych, co to: gdzie ty, tam ja – co moje, to twoje.

Mówiono o nich, że gdy znaleźli orzeszek,

Ziarnko dzielili na dwoje;

Słowem, tacy przyjaciele,

Jakich i wtenczas liczono niewiele.

Rzekłbyś: dwój duch w jednym ciele.

O tej swojej przyjaźni raz w cieniu dąbrowy

Kiedy gadali, łącząc swoje czułe mowy

Do kukań zozul i krakań gawronich,

Alić ryknęło raptem coś koło nich.

Leszek na dąb; nuż po pniu skakać jak dzięciołek.

Mieszek tej sztuki nie umie,

Tylko wyciąga z dołu ręce: „Kumie!”

Kum już wylazł na wierzchołek.

Ledwie Mieszkowi był czas zmrużyć oczy,

Zbladnąc, paść na twarz: a już niedźwiedź kroczy.

Trafia na ciało, maca: jak trup leży;

Wącha: a z tego zapachu,

Który mógł być skutkiem strachu,

Wnosi, że to nieboszczyk i że już nieświeży.

Więc mruknąwszy ze wzgardą, odwraca się w knieję,

Bo niedźwiedź Litwin mięs nieświeżych nie je.

▶ **powiat** – część terytorium państwa mająca swoje władze

▶ **kum** – przyjaciel

▶ **wtenczas liczono** – w tym czasie było

▶ **dwój duch** – dwie dusze

▶ **dąbrowa** – las złożony głównie z dębów

▶ **kukania** – dźwięki wydawane przez kukułkę

▶ **zozula** (częściej: zazula) – kukułka

▶ **alić** – a oto

▶ **nuż** – nagle, nieoczekiwanie

▶ **knieja** – wielki, gęsty las

▶ **mięś** – (przezastarzale) mięs

▶ **Litwin** – mieszkaniec Litwy, dziś państwa graniczącego z Polską, Rosją, Białorusią i Łotwą



Dopieroż Mieszek odżył... „Było z tobą krucho! –
 Woła kum – szczęście, Mieszku, że cię nie zadrapał!
 Ale co on tak długo tam nad tobą sapał,
 Jak gdyby coś miał powiadać na ucho?”
 „Powiedział mi – rzekł Mieszek – przysłowie niedźwiedzie:
 Że prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie”.

ZADANIA

1. Wskaż fragmenty tekstu, w których możesz znaleźć odpowiedzi na pytania.
 - Co wiemy o życiu bohaterów wiersza „Przyjaciele”?
 - Co sądzili o Leszku i Mieszku mieszkańcy powiatu?
2. a) Ustal właściwą kolejność ilustracji i na ich podstawie opowiedz historię dwójki przyjaciół.



- b) Nadaj tytuły poszczególnym obrazkom.

3. a) Narysuj w zeszycie Leszka i Mieszka, a następnie uzupełnij rysunek odpowiednimi nazwami cech charakteru wybranymi z ramki.

samolubny • zaradny • sprytny • fałszywy • obłudny • tchórzliwy
nieuczynny • egoista • darzący zaufaniem • pomysłowy • ufny

b) Uzasadnij każdą z cech bohaterów według wzoru.

Samolubny, ponieważ w sytuacji zagrożenia myślał tylko o sobie.

4. Sporządź w zeszycie krótką notatkę o przeczytanym tekście. Uwzględnij następujące informacje:

- o czym jest bajka,
- co się wydarzyło,
- jak się zachował Leszek,
- jak niedźwiedź zareagował na leżącego Mieszka,
- co dzięki tej przygodzie zrozumiał Mieszek.

5. Napisz, czy się zgadzasz ze stwierdzeniem, że prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie. Odpowiedź poprzyj przykładami.

Internetowa znajomość

ZADANIA WSTĘPNE



1. a) Z pewnością nie wyobrażacie sobie życia bez komputera, a zwłaszcza bez internetu. Dobierzcie się w grupy. Niech każda poda przykłady na to, że internet jest jednym z najważniejszych wynalazków współczesności. Poszczególne grupy zabierają głos jako:

- naukowcy,
- podróżnicy, turyści,
- nauczyciele,
- politycy.
- uczniowie, studenci,

b) Spiszcie korzyści wynikające z korzystania z internetu.



2. Każda rzecz wykorzystywana niewłaściwie może wyrządzać szkody. Wypiszcie zagrożenia, które się wiążą z użytkowaniem internetu.

BARBARA STENKA

Flexi – gwiazda z netu

Bohaterką książki „Hela i zajęcia pozaszkolne” jest dziesięcioletnia Hela. Dziewczynka wyróżnia się ogromnym poczuciem humoru. Nie znosi nudy, a poza tym – jak każdy z was – chodzi do szkoły i ma swoje domowe obowiązki.

Od dwóch miesięcy mamy zainstalowany internet. Kiedyś nie lubiłam komputera, ale ostatnio sytuacja się zmieniła. Siedziałam sobie znudzona przed monitorem i czekałam, aż ktoś się do mnie odezwie na czacie. W domu był tylko Parówkas, dzień był szary

i byle jaki. Nagle zadzwieczał mój komputerowy brzęczyk i na ekranie przeczytałam taki tekst: „Heja! To ja – Flexi! Mogę być twoją przyjaciółką!”. Nie znałam żadnej Flexi i od razu zainteresowałam się tym powitaniem. „Mam na imię Hela i mam prawie jedenaście lat – odpisałam. – A ty?” Flexi na to: „Ja mam osiemnaście i jestem gwiazdą popu. Wkrótce będę nagrywała przeboje w studiu nagrań”. To już była sensacja! Nigdy nie miałam osiemnastoletniej koleżanki! I to takiej, która by śpiewała przeboje! O rany, musiałam zrobić wszystko, żeby nie stracić tej znajomości. Może to była pomyłka? Nawet jeśli pomyłka, to nic nie zmieniało faktu, że osiemnastoletnia Flexi do mnie napisała!

► **pop** – tu: rodzaj muzyki rozrywkowej

Od tego dnia codziennie z nią rozmawiałam – za pomocą komputera oczywiście. A kiedy Flexi przysłała mi zdjęcie – o mało nie spadłam z krzesła! Była piękna! Wysoka i szczupła, miała długie proste włosy i jeszcze dłuższe nogi. W rękę trzymała mikrofon, a jej spódniczka mini lśniła błękitem! Jednak było mi trochę smutno – pewnie nigdy nie będę taka śliczna... Co za traf, że taka gwiazda chce się przyjaźnić ze mną, zwykłą dziewczynką!

► **traf** – nieprzewidziane, nieoczekiwane zdarzenie, zbieg okoliczności

– Magda, zobacz, Magda! – W końcu podzieliłam się radością. – Rozmawiam z nią już prawie tydzień. Zaprosi mnie na swój koncert!

– Ale ładna – przyznała niechętnie Magda. – Załatwisz mi jej autograf?

– Pewnie. – Wszystko wydawało mi się możliwe. – Chodź, poszukamy jej w telewizji! Przecież muszą gdzieś być jej teledyski!

Tkwiłyśmy przed ekranem pół dnia, ale akurat nigdzie nie emitowano teledysków pięknej Flexi. Wreszcie mój tata wygonił nas do ogrodu i kazał bawić się w berka. [...]

Następnego dnia Flexi przysłała mi swoje nagranie – oczywiście zaśpiewane po angielsku, bo trzeba od początku brać pod uwagę międzynarodową karierę. Tak mi napisała. Od tej chwili nie rozstawałam się z piosenką mojej przyjaciółki – wciąż miałam w uszach słuchawki i podrygiwałam miarowo, co doprowadzało do szału moją mamę.

▀ **skonfiskować**

- zabrać komuś coś, zwykle za karę

▀ **perspektywa**

- to co się daje przewidzieć w przyszłości

▀ **być zdezorientowanym**

- zostać wprowadzonym w błąd, zmylnym i nie wiedzieć, co robić, myśleć

- Heła, jak tak dalej będzie, to skonfiskuję ci cały sprzęt! – powiedziała wreszcie, a ja wybuchnęłam strasznym płaczem. Perspektywa rozstania z Flexi była dla mnie prawdziwym dramatem.

- Ale... cooo się dzieje? – Mama nie oczekiwała tak gwałtownej reakcji.

- Niiic – wyszlochałam. – Ja po prostu lubię tę piosenkę... – Nie przyznałam się do znajomości z gwiazdą z netu, bo coś mi mówiło, że to by się mamie bardzo nie spodobało.

- Taka rozpacz z powodu piosenki? – Mama była zdezorientowana. – I jeszcze jedno: komputer co drugi dzień, przez pół godziny. Koniec wysiadania godzinami przed monitorem – denerwowała się coraz bardziej, a ja szukałam pomocy u taty. Ale i on powiedział:

- Helusia, od tygodni nie ćwiczysz na flecie. Pan Józio się skarżył, że orkiestra nie może pracować przez jedną Helę.

- Ale... – próbowałam się bronić – to wyjątkowa sytuacja. Ja się za to wezmę... – chlipałam, a rodzice razem zapytali:

- Jaka sytuacja???

- Eeeee... – wycofywałam się. – Akurat spodobała mi się taka piosenka...

I za często jej słucham, i... i to może dlatego...

Tata zainteresował się piosenką i wyobraźcie sobie, że po chwili wszyscy skakaliśmy w rytm przeboju mojej kochanej Flexi!

Musiałam być bardziej ostrożna. Poza tym strasznie chciałam wreszcie spotkać się z Flexi. Tylko że ona pisała, że ma mnóstwo koncertów i tras i nie ma teraz czasu na spotkania. Trochę się dziwiłam, bo przecież wciąż była na czacie i sporo czasu poświęcała na korespondencję ze mną. Cóż, może miała laptopa i pisała do mnie w trakcie podróży? Na pewno miała najnowszy sprzęt i wygodne limuzyny.

▀ **limuzyna** – duży luksusowy samochód osobowy



▶ **demonstracyjnie**

– zwracając uwagę tak, by inni to zauważyli

▶ **discman** – (czyt.

diskmen, dyskmen) przenośny odtwarzacz płyt kompaktowych

▶ **ideał** – coś doskonałego, wzór do naśladowania

▶ **komplikacja**

– coś, co utrudnia (jest przeszkodą) wykonanie czegoś

▶ **idolka** – osoba ciesząca się szczególną popularnością, uwielbiana i naśladowana

– Hela, co to za bzdura? – zdziwiła się Magda, dotykając mojej bluzki, na której niezmywalnym pisakiem zrobiłam kwiecisty napis „Flexi”.

– Jestem żywą reklamą mojej przyjaciółki z netu. – Demonstracyjnie odrzuciłam włosy, nucąc przebój, który wciąż mi towarzyszył dzięki słuchawkom i discmanowi.

– Ach tak? – obraziła się Magda. – Przyjaciółką? Z netu?

– Yes! – cmoknęłam głośno, a Magda pociągnęła nosem.

– Hela, ja się o ciebie martwię – powiedziała poważnie. – Zaraz wszystko powiem twojemu tacie. – I pomaszerowała w stronę mojego domu, a ja za nią, z krzykiem i jękiem.

– To taka z ciebie przyjaciółka? – Szarpałam ją za bluzę. – No chodź, chodź.

– Oddalałyśmy się od niebezpiecznego rejonu moich drzwi. – Przecież nie pójdę na spotkanie z Flexi bez ciebie!

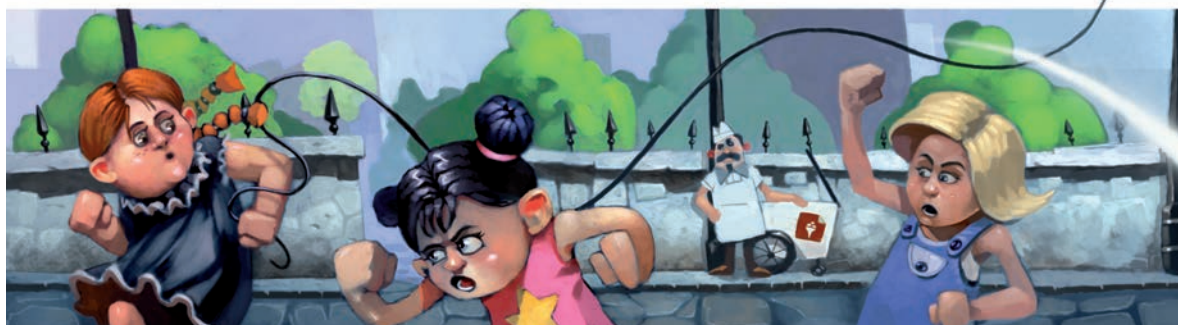
– W ogóle nie powinnaś chodzić na spotkania z obcą osiemnastolatką! – Tupnęła Magda. – Ja cię w ogóle nie poznaję! To jest obca dziewczyna i to starsza!

– Chyba ktoś tu komuś czegoś zazdrości – mruknęłam złośliwie i obrażona Magda poszła do domu.

Cóż, nikt nie jest winien, że moja stara przyjaciółka nie jest tak atrakcyjna jak Flexi. Obawiam się, że nikt by nie wygrał z takim ideałem jak prawdziwa gwiazda nagrywająca przeboje... [...]

Mimo tych wszystkich nagłych komplikacji nie ustawałam w wysiłkach, by wreszcie spotkać się z moją idolką. O niczym innym nie pisałam i w końcu Flexi zmęczyła się tymi naciskami. „OK – odpowiedziała. – Już mi się znudziło tak pisać i pisać. Spotykamy się jutro”. Kołysałam się na szalonej fali szczęścia. „Dobrze! – napisałam. – Gdzie chcesz i kiedy chcesz!” A ona na to: „Plac Pilotów o 15.00. Nie spóźnij się, mała. Będę trzymała w ręku balon w kształcie serca. Wypełniony helem”. „I tak cię poznam! Będę całą godzinę wcześniej!” – wystukałam drżącą ręką. [...]

– Jesteśmy za wcześnie – zrzędziła Magda.



– To dobrze. – Poprawiałam spadające ramiączka. – Trzeba szanować taką gwiazdę. Flexi musi poczuć, że nam zależy na jej przyjaźni. Nauczyłam się na pamięć całego przeboju. – Nerwowo rozglądałam się po placu Pilotów.

– Ty zwariowałaś – zdiagnozowała zatroskana Magda.

Ta rozmowa nie była zbyt miła. Naprawdę ta Magda jakoś się zmieniła, czy co?

Humor mi się pogarszał, gdy nagle ujrzałam napełniony helem balon w kształcie serca. Moje serce biło bardzo szybko i kręciło mi się w głowie, ale w jednej chwili objawy ustały. Ten balon trzymała pulchna ręka... Kamili!

– Odejdź! – zawołałam wściekle. – Zmyliłaś mnie! Zaraz tu przyjdzie moja przyjaciółka! – popychałam ją.

– Ale... to ja jestem Flexi, no – zachichotała Kamila.

– Coooo???! – ryknęłyśmy z Magdą, aż ludzie zaczęli się oglądać.

– No ja... No co, pomarzyć nie wolno? – Wycofywała się, gdy podtykałyśmy jej pod nos nasze pięści. – No co wy, no co!!! – Uciekała wokół placu nadspodziewanie prędko. – Pomarzyć nie wolno?! W końcu po to jest komputer, nie?! Można sobie ściągać różne fotki i przeboje, no! I udawać, że jest się ładnym i zgrabnym, no! Auuu! – Rąbnęłam ją w plecy. – Już mi się znudziła ta zabawa! Helka, no co ty! To tylko komputer! Auuu! – wyjąkała, bo właśnie okładałam ją plecakiem – Flexi, wielką gwiazdę netu!

Fragment książki Hela i zajęcia pozaszkolne

.....• ZADANIA •.....

1. Na podstawie tekstu ustal, czy podane zdania zawierają prawdziwe czy fałszywe informacje.
 - Flexi pierwsza zaproponowała Heli spotkanie.
 - Rodzice Heli dowiedzieli się od córki o jej internetowej przyjaźni.
 - Magda namawiała swoją przyjaciółkę na spotkanie z Flexi.
 - Flexi przedstawiła się na czacie jako rówieśnica Heli.
 - Zdaniem rodziców Hela zaniedbywała swoje obowiązki z powodu przesiadywania przed komputerem.
 - Znakiem rozpoznawczym Flexi przed spotkaniem z Helą miał być okrągły balonik.
 - Hela nigdy się nie spotkała z Flexi, gdyż ta w zastępstwie wysłała swoją koleżankę Kamilę.
 - W rzeczywistości przyjaciółką z netu okazała się Kamila.
 - Na spotkaniu z Flexi Hela wybrała się ze swoją przyjaciółką Magdą.
 - Hela chciała podtrzymywać znajomość z osiemnastoletnią Flexi, ponieważ ta przedstawiła się jako gwiazda muzyki rozrywkowej.
 - Hela nie lubiła słuchać piosenek wykonywanych przez jej przyjaciółkę z netu.

2. Wybierz z ramki określenia, które – według ciebie – pasują do opowiedzianej historii. Następnie uzupełnij wypowiedź.

- lekka • mrożąca krew w żyłach • szokująca • zabawna • poważna
zaskakująca • przerażająca • nudna • humorystyczna

Według mnie historia jest ... Świadczy o tym ...

3. Zbierz informacje o osobie, z którą korespondowała Hela. Uzupełnij tabelę w zeszytcie. Jeżeli w tekście nie znajdziesz potrzebnych danych, postaw kreskę.

	Flexi	Kamila
wiek
wygląd
zainteresowania
plany, marzenia
cel pojawienia się na czacie

4. Przypomnij sobie, co przeżywała Hela, kiedy czekała na spotkanie z Flexi, a co – podczas samego spotkania. Następnie w zeszytcie uzupełnij tabelę według wzoru.

	Przeżycia Heli	Uzasadnienie reakcji
• na myśl o spotkaniu z Flexi	rodekocytowanie	nie może się doczekać spotkania

• podczas umówionego spotkania z Flexi

5. Znajdź fragment, w którym Magda chce opowiedzieć rodzicom Heli o jej planach spotkania z Flexi. Wyjaśnij, dlaczego ma zamiar to zrobić. Zastanów się, co ty byś zrobiła/zrobił na jej miejscu.

6. Napisz w kilku zdaniach, czego znajomość z Flexi powinna nauczyć Helę.


Nie każdy jest przyjacielem

<Ania>Hej! Jestem Ania.
Mam 12 lat.
Szukam przyjaciół.



<Wojtek>Cześć Aniu. Tu
Wojtek. Też mam 12 lat.
Chętnie Cię poznam.



Nigdy nie wiadomo,  **dziecko
w sieci**
kto jest po drugiej stronie.

www.dzieckowsieci.pl

W internecie posługuj się wyłącznie swoim nickiem. Nie podawaj prawdziwego imienia, nazwiska, adresu, numeru telefonu, nazwy szkoły i innych danych osobowych.

Nigdy nie spotykaj się z osobami poznanymi w internecie bez zgody rodziców. Na pierwsze spotkanie zawsze zabierz ze sobą zaufaną osobę dorosłą.

Jeśli podczas korzystania z internetu coś Cię zaniepokoi, natychmiast powiadom o tym rodziców lub inną zaufaną osobę dorosłą.

Organizator kampanii:



Partner kampanii:



ZADANIA

1. a) Przyjrzyj się reklamie społecznej i powiedz:
 - kogo i w jakiej sytuacji przedstawia,
 - jaką informację przekazują wpisy internetowe, a o czym informuje obraz.
- b) Przeczytaj zamieszczone hasło i je objaśnij.



2. Przeczytajcie wskazówki dotyczące bezpiecznego korzystania z internetu umieszczone pod hasłem. Następnie przy każdej z nich napiszcie, dlaczego ważne jest, by się do niej zastosować. Podajcie odpowiednie przykłady.



3. Zaprojektuj własną reklamę skierowaną do swoich rówieśników, w której zwrócisz uwagę na to, że ważne jest zachowanie bezpieczeństwa podczas korzystania z internetu.



4. Zbierzcie informacje o reklamach, które:
 - nakłaniają do pewnych zachowań,
 - przestrzegają przed niektórymi zachowaniami.

Sprawdź siebie

► **Toon Tellegen**
– czyt. Toon Tellegen

TOON TELLEGEN

★ ★ ★

Gdy pewnego poranka wiewiórka się obudziła, usłyszała postukiwanie w ścianę.

– Kto tam? – zapytała.

– Ja, słoń – odpowiedział słoń.

W ścianie zrobiła się spora dziura i słoń wszedł do środka.

– Dlaczego wchodzisz tędy? – zdziwiła się wiewiórka. – A nie przez drzwi?

– O, przepraszam – odpowiedział słoń. – Bardzo to niezręcznie z mojej strony. Mam się wrócić?

– Nie, nie – powstrzymała go wiewiórka.

Ściana była zniszczona i zimny wiatr wiał im w stopy.

– Wypijesz filiżankę herbaty? – spytała wiewiórka.

– Chętnie – zgodził się słoń.

Wiewiórka postawiła przed nim filiżankę, ale gdy słoń chciał w niej zamieszać trąbą, strącił ją ze stolika.

– Jejku! – krzyknął.

Chciał jeszcze złapać filiżankę, ale źle wymierzył i schwycił stolik.

– Mam cię – zdążył jeszcze zawołać.

Ale właśnie wtedy spostrzegł swoją pomyłkę i puścił stolik, który upadł na podłogę, przywalili filiżankę – i się połamał.

– Ach, jakże mi przykro – wypowiedział słoń i z osłupienia potarcił jeszcze szafę i krzesło.

– Lepiej już sobie pójdę – powiedział.

Wychodząc, potrząsał głową i obijał się o drzwi.

– Och, przepraszam – wołał przy tym. – Przepraszam.

Wiewiórka nie odpowiedziała. „On chyba nic nie może na to poradzić” – pomyślała.

Siedziała na podłodze między szczątkami mebli i dziurami. „To dobra okazja, by się przeprowadzić” – stwierdziła i zatarła dłońe.

Fragment książki *Nie każdy umiał się przewrócić*, tłumaczenie: Jadwiga Jędryas



ZADANIA

1. Wskaż zdania zgodne z treścią przeczytanego tekstu.

- Wiewiórka i słoń byli znajomymi.
- Słoń odwiedził wiewiórkę późnym popołudniem.
- Słoń przyszedł w odwiedziny bez wcześniejszej zapowiedzi.
- Słoń chciał pomóc wiewiórcie w przeprowadzce.
- Wiewiórka zaproponowała swojemu gościowi herbatę.
- Słoń zniszczył wiewiórcie mieszkanie.

2. W tekście występuje dialog. Zapisz, kto z kim rozmawia.

3. Jakie uczucia – twoim zdaniem – mogły towarzyszyć słoniowi podczas wizyty u wiewiórki? Wymień co najmniej dwie nazwy uczuć.

4. Wyjaśnij, jak rozumiesz słowa wiewiórki na temat słonia: „On chyba nic nie może na to poradzić”.
5. Na podstawie tekstu podaj trzy cechy wiewiórki.

Wiewiórka była

- (jaka?) ?.
- (jaka?) ?.
- (jaka?) ?.

6. Zaproponuj tytuł, który pasowałby do przeczytanego tekstu.
7. Wyobraź sobie, że słon i wiewiórka piją razem herbatę. O czym mogliby rozmawiać? Ułóż dialog.
8. Wskaż poprawną odpowiedź.

Zwrotem grzecznościowym są słowa:

- A. Jejku!
 - B. Kto tam?
 - C. Och, przepraszam.
 - D. Lepiej już sobie pójdę.
9. Podaj po dwa wyrazy z tekstu, w których:
 - każda głoska jest oznaczona jedną literą,
 - ta sama głoska jest oznaczona różnymi literami.

10. Wymyśl i zapisz zgodnie z poznanymi zasadami ortograficznymi nowy adres, pod którym zamieszkała wiewiórka.
11. Przepisz tekst w zeszycie, wiedząc, że w tym zadaniu ó i rz występują tylko w wyrazach, w których zachodzi wymiana. W pozostałych przypadkach wpisz u lub ż. W razie wątpliwości skorzystaj ze słownika ortograficznego.

Mój kuzyn kpił zbiór opowiadań o dwójce przyjaciół mieszkających w potężnym pniu starego dębu. Najbardziej lubi opowieść, która rozgrywa się na wzgórzach niedaleko mojego domu. Jej bohaterowie idą do władcy mrówek z prośbą, by małe stworzenia pomogły wrócić do domu ich zaginionej koleżance.



www.gwo.pl



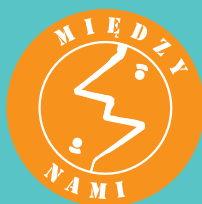
Podręcznik dla klasy 4 z serii *Między nami* zachowuje swój sprawdzony układ – obok treści dotyczących literatury omawiane są zagadnienia związane z kształceniem kulturowym. Strony dotyczące nauki o języku zostały czytelnie wyodrębnione.

W nowej wersji podręcznika kontynuujemy także inne nasze pomysły dydaktyczne. Serię *Między nami* nadal wyróżniają takie rozwiązania, jak:

- mądry i różnorodny dobór tekstów,
- atrakcyjne i lekkie ujęcie trudniejszych zagadnień (np. z gramatyki),
- inspirujące zadania wzbogacające słownictwo, uczące konstruowania wypowiedzi pisemnych, wyrabiające sprawność stylistyczną oraz poprawność gramatyczną i ortograficzną,
- propozycje ćwiczeń dla uczniów o różnych potrzebach edukacyjnych.

Lubiany przez uczniów zestaw utworów literackich został uzupełniony o teksty z nowego kanonu lektur.

Podręcznik spełnia kryteria Ustawy o systemie oświaty i obowiązującej podstawy programowej. Został dopuszczony do użytku szkolnego. Numer w wykazie MEN: 867/1/2017.



Seria
z europejskim
medalem